Nr. 249. Lwów, niedziela 23 października 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 4[illegible] Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareili 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 20 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 60 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 90 Mk. Za wiersz przed kroniką i repertuar 120 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 150 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 6 Mk. Za kupno, sprzedaż 9 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24

Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Podział Górnego Śląska.

Tekst uchwał państw ententy.

PARYŻ, 21. 10. (Pat. Havas) 20. bm. (godz. 21'40). Tekst pisma wystosowanego dziś przez Brianda do ambasadora niemieckiego i ministra pełnomocnego polskiego w Paryżu jest następujący: Mam zaszczyt zakomunikować Panu załączony tekst decyzyi powziętej 20-go października br. przez konferencyę ambasadorów, działającą w imieniu i na podstawie specyalnego mandatu Królestwa Anglii, Francyi, Włoch i Japonii, które wraz ze Stanami Zjednoczonymi jako główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone podpisały traktat pokojowy w Wersalu, a które zastosowując ten traktat znalazły rozwiązanie zgodne z życzeniem ludności wyrażonem gminami w czasie plebiscytu, uwzględniając położenie geograficzne oraz ekonomiczne miejscowości. Powyższe mocarstwa po zasięgnięciu opinii Rady Ligi N. zdecydowały się na

podział okręgu przemysłowego G. Śląska.

Wobec geograficznego rozmieszczania ludności oraz faktu, że etnicznie ludność jest mieszana następstwem jakiegokolwiek podziału tego okręgu musiała być konieczność pozostawienia po obu stronach linii granicznej dość znacznych mniejszości narodowych oraz rozdzielenia bardzo ważnych interesów. W tych warunkach powzięta decyzya zawiera zarządzenia mające na celu zagwarantowanie w interesie ogólnym ciągłości życia ekonomicznego G. Śląska oraz ochronę mniejszości narodowych. Rządy niemiecki i polski powinny zresztą zdawać sobie jasno sprawę z tego, że mocarstwa sprzymierzone uważają, iż decyzya ich stanowi całość i że są one stanowczo zdecydowane przestrzegać zastosowania się do poszczególnych części tej całości. W razie, gdyby zainteresowane rządy lub jeden z nich odmówiły dla jakichkolwiek powodów przyjęcia decyzyi w całości lub częściowo albo przez swoje postępowanie dowodziły, że usiłują stawiać przeszkody lojalnemu jej wykonaniu, rządy państw sprzymierzonych uważałyby w interesie ogólnego pokoju za konieczne możliwie jak najszybciej ustalenie przewidzianego ustroju, zastrzegając sobie prawo powzięcia takich zarządzeń, jakie będą uważały za niezbędne dla zapewnienia jak najpomyślniejszego wyniku.

Anglia, Francya, Włochy i Japonia, które wraz ze Stanami Zjednoczonymi jako główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone podpisały traktat pokojowy w Wersalu, uważają, że w myśl artykułu 88 tego traktatu jest ich obowiązkiem ustalić w części G. Śląska poddanej plebiscytowi linię graniczną między Polską a Niemcami w konsekwencyi powyższego plebiscytu. Zważywszy, że 20. marca 1921 przeprowadzone głosowanie w warunkach przewidzianych przez aneks do wyż wymienionego artykułu, zważywszy, że wobec rezultatów głosowania określonego gminami, jak również wobec położenia geograficznego i ekonomicznego miejscowości, odstąpienie terytoryum, o które chodzi, stwarza pewne kwestye, które należy uregulować, po zasięgnięciu opinii Rady Ligi Nar. postanawiają:

Granicę między Niemcami a Polską w części G. Śląska określonej w artykule 88 traktatu pokojowego podpisanego w Wersalu określa się jak następuje:

LINIA GRANICZNA

ma iść wzdłuż rzeki Odry od miejsca, w którem rzeka ta wkracza na terytoryum G. Śląska aż do Nieboczewy i idzie w kierunku północno-wschodniem pozostawiając na terytoryum Polski gminy: Brzezie, Kobyla, Raszczyce, Adamowice, Bogunice, Łyski, Sumina Zwonowice, Oleszyce, Chwałeńczyce, Dolna - Wilcza, Kryzałd, Knurów, Gierałtowice, Pszyszowice, Makoszowa, Kończyce, Pawłowo, Ruda Orzechów, Chrobaczów, Łagiewniki. Na terytoryum zaś niemieckiem gminy: Ostróg, Markowice, Babica, Górki, Stodoły, Dolna Wieś, Wilahtitz, Nieborowicka Łaźnia, Nieborowice, Szywałudz Ligota Zabrzecka, Sośnica, Maciejów Zaborze, Biskupice, B. szombiecki.

Stąd przechodzi pomiędzy Rozbarkiem, który przypada Niemcom i Brzezinami, które przypadają Polsce, poczem granica przybiera kierunek północno-zachodni pozostawiając na terytoryum niemieckiem miejscowości: Karb, Miechowice, Stolarzowice, Gornik, Ptakowice, Laryszów, Miodarym, Hanusek, Nowa Wieś, Twórog, Koty, Potemba, Kielcza, Zawodki, Pluder; Małe Łagiewniki, Skrzydłów, Gwoździany, Dzielna, Ciasna, Sorówki, pozostawiając po stronie polskiej miejscowości: Szarlej, Radzienków, Sucha Góra, Nowe i Stare Repty, Stare Tarnowice, Rybno, Boruszowice, Mikoleska, Drutarnia, Brusiek, Pusta Kuźnica, Kokotek, Kośmidry, Pawonków, Szpigelhof, Polwark, Wielkie Łagiewniki, Glinica, Kochcice, Lisów, a na północ od ostatniej miejscowości linia graniczna odpowiadać będzie dawniejszej granicy imperyum niemieckiego, aż do tego miejsca, w którym odzyskują linię ustaloną między Niemcami a Polską. —

(Granica ta biegnie po linii, jaką podawaliśmy przed kilku dniami. Przyp. red.)

Komisya graniczna przewidziana art. 87. traktatu wersalskiego wykreśli na miejscu granicę. Komisya ta rozpocznie natychmiast swoją pracę. Rządy niemiecki i polski zawrą w możliwie jak najkrótszym czasie zgodnie z artykułem 92 ustęp ostatni traktatu konwencyę, mającą na celu sankcyonowanie następujących dyspozycyi:

ZARZĄDZENIA EKONOMICZNE.

Aby zapewnić ciągłość życia ekonomicznego po podziale i ograniczyć do minimum trudności okresu przejściowego zastosowano środki następujące: Koleje żelazne dotąd prywatne będą nadal administrowane w ten sam sposób. Do państwowych kolei będzie na lat 15 zastosowany system wspólnej eksploatacyi. Taryfy będą ujednostajnione i rozkład jazdy będzie zastosowany do potrzeb przemysłu. Przystanki na granicy mają być możliwie jak najkrótsze.

SYSTEM MONETARNY.

Marka niemiecka zostaje jedyną jednostką na terytoryum plebiscytowem w okresie, który nie może przekroczyć 15 lat. System ten może uledz zmianie stosownie do życzenia obu rządów. —

KONWENCYA POCZTOWA.

Taryfy pocztowe, telefoniczne i telegraficzne będą ustalone w markach niemieckich na przeciąg okresu, w którym będzie obowiązywał system monetarny.

USTRÓJ CELNY.

Granica celna będzie odpowiadać granicy politycznej.

Ustawy i inne taryfy celne będą stosowane z małymi wyjątkami. Surowce, fabrykaty, półsurowce i półfabrykaty pochodzące z zakładów jednej strony a użyty w zakładach drugiej strony będą na sześć miesięcy wolne od cła. Produkty z miejsc, do których mają powrócić, będą przez lat 15 wolne od cła. Produkty naturalne lub wytwory pochodzące z terenu polskiego będą wolne od cła przez lat 6 od daty notyfikacyi granicy.

WĘGIEL I KOPALNIE.

Polska godzi się, aby przez lat 15 eksportowano do Niemiec produkty z terenów plebiscytowych przyznanych Polsce. Co do węgla będą brane pod uwagę różne traktaty, decyzye i porozumienia międzynarodowe jak również Polska, Niemcy i okolice bezpośrednio czy pośrednio zainteresowane w imporcie węgla górnośląskiego. Niemcy zobowiązują się w ciągu lat 15 eksportować do Polski swoje produkty.

DECYZYE RÓŻNE.

Przewidziano szereg zarządzeń co do ubezpieczenia społecznego robotników i swobody związków w obu strefach. Strefa mająca zatrudnienie w strefie drugiej otrzyma bezpła-

...nie przepustki swobodnego przekraczania granicy. Obowiązujące obecnie przepisy górniczo-przemysłowe i handlowe oraz istniejące obecnie ustawodawstwo robotnicze niemieckie zostaje w mocy do chwili zaprowadzenia przez Polskę na jej terytorium ustawodawstwa, które zastąpi obowiązujące tam obecnie ustawodawstwo niemieckie

OCHRONA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Każda osoba zamieszkała w chwili podziału na terytoryum polskiej części, która optować będzie na rzecz Niemiec, nie roszcząca sobie prawa przesiedlenia w 12 miesięcy od przyjęcia opcyi, będzie miała prawo zamieszkiwać terytoryum polskie przez lat 15. Każdy Polak z urodzenia, liczący lat 18, mieszkający w chwili podziału na terytoryum przyznanem Niemcom, korzystać będzie z prawa opcyi na rzecz Polski w ciągu 2 lat. Każdy Polak zamieszkały w tym momencie w części przyznanej Niemcom, będzie miał prawo zamieszkiwać tam przez lat 15.

Wszystkie inne sprawy narodowościowe oraz sprawa ochrony mniejszości na terenie polskim będą uregulowane stosownie do postanowień traktatu wersalskiego oraz stosownie do statutu Ligi Narodów. Wszelkie zarządzenia w tej mierze będą stanowić zarówno dla Polski jak i dla Niemiec zobowiązania o charakterze międzynarodowym i będą zagwarantowane przez Ligę Narodów w ten sam sposób, co postanowienia traktatu z 26 czerwca 1921, między sprzymierzonymi a Polską. Wszelkie wyżwymienione zarządzenia stanowić będą przedmiot układów mających rozstrzygać między Niemcami a Polską w formie konwencyi generalnej między obu krajami. Konwencya ta zaprowadza na G. Śląsku w czasie przejściowym specyalny ustrój.

Aby ułatwić przygotowanie i kontrolę wykonania zarządzeń tymczasowych, powołana zostaje do życia komisya złożona z polskich i niemieckich zastępców G. Śląska w jednakowej liczbie, a której przewodniczącym będzie przedstawiciel innej narodowości. komisya ta nosić będzie nazwę

mieszana komisya górnośląska

i mieć będzie charakter wyłącznie doradczy. Będzie mógł być również powołany Trybunał rozjemczy mający regulować konflikty o charakterze prywatnym. Co się tyczy konfliktów wynikających z wykonania i interpretacyi konwencyi, to będą one regulowane, jak to przewiduje konwencya oraz ewentualnie statut Ligi.

KOMISYA GRANICZNA.

powołana artykułem 87, ustali na miejscu granicę, Rozpocznie ona natychmiast swoje czynności.

Rządy polski i niemiecki zawrą osobną konwencyę zgodnie z art. 92. mającą na celu załatwienie następujących dyspozycyi:

Dla czuwania nad wykonaniem zarządzeń będzie ustanowiona mieszana komisya na G. Śląsku złożona z 2 Niemców i 2 Polaków z G. Śląska oraz jednego przewodniczącego innej narodowości wyznaczonego przez Radę Ligi. Trybunał rozjemczy ma rozpatrywać wszystkie spory natury prywatnej, jakie mogłyby wyniknąć z zastosowania powyższej konwencyi. Trybunał ten będzie się składał z jednego arbitra wyznaczonego przez rząd niemiecki; jednego arbitra wyznaczonego przez rząd polski. Rada Ligi Narodów będzie uproszona do wyznaczenia przewodniczącego tego trybunału. Wszystkie spory wynikające z zastosowania lub interpretacyi konwencyi będą musiały być uregulowane w myśl stypulacyi tej konwencyi. Ustrój konwencyjny będzie unormowany przez plenipotenta niemieckiego i polskiego pod przewodnictwem osoby wyznaczonej przez Radę Ligi, która będzie rozstrzygała spór na korzyść jednej lub drugiej strony w razie nieporozumienia między nimi.

Rządy niemiecki i polski prosi się o podanie do wiadomości sprzymierzonych do dni 8 od wprowadzenia tej decyzyi nazwiska plenipotenta, którego każdy z tych rządów wyznaczył dla przeprowadzenia rokowań w warunkach wyż określonych nad konwencyą dotyczącą kwestyi ekonomicznych i ochrony mniejszości. Skoro tylko plenipotenci będą wyznaczeni, będzie rzeczą przewodniczącego zaprosić ich na konferencyę do miejscowości, którą będzie uważał za odpowiednią.

Niniejsza decyzya będzie oficyalnie zakomunikowana komisyi plebiscytowej i rządom polskiemu i niemieckiemu.

Pankurst, Cambon, Ishii Benin m. p.

Sprawa G. Śląska będzie omawiana w sejmie we środę.

WARSZAWA, 21 10. (tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi spraw zagr. Skirmunt dawał **wyjaśnienia o nocie**, która została **zakomunikowana** przez Brianda posłowi polskiemu w Paryżu Zamojskiemu.

Noty tej rząd polski dotychczas w oryginale nie ma. Wiezie ją z Paryża p. Targowski. Obrady nad sprawą G. Śląska w komisyi spraw zagr. **zostały wstrzymane do wtorku**. We **środę** sprawa G. Śląska wejdzie **na plenum** sejmu

Przygotowania do objęcia przyznanych terenów.

WARSZAWA, 21 X (tel. wł.). Kwestya obsadzenia terytoryów na G. Śląsku zależna jest od porozumienia rządu polskiego i niemieckiego z Komisyą międzysojuszniczą w Opolu.

Komisarzem głównym dla nowych terytoryów będzie **Pluciński, komisarzem wojskowym** gen. **Szeptycki.**

Pluciński uda się na G. Śląsk zaraz po podpisaniu traktatu z Gdańskiem.

Projekt autonomii Galicyi wschodniej.

WARSZAWA, 21 10. (tel. wł.) Projekt autonomii Galicyi wschodniej, wypracowany przez tow. posła Niedziałkowskiego **nie został wniesiony na dzisiejszem posiedzeniu sejmu.**

We wtorek odbędzie się posiedzenie klubu P. P. S., na którem projekt wspomniany będzie szczegółowo rozważany.

Generał Bałachowicz nie zostanie wydalony.

WARSZAWA, 21 X (Tel. wł.). Generał Bałachowicz prawdopodobnie **nie zostanie wydalony** z granic Polski, jako obywatel polski. Na dzisiejszem posiedzeniu Komisyi spraw zagr. Skirmunt oświadczył, że wydalenie Bałachowicza zostało **wstrzymane**.

P. Wybicki kandydatem na min. b. dzielnicy pruskiej.

WARSZAWA. 21 X (tel. wł.). Kandydat na ministra dla b. dzielnicy pruskiej p. Wybicki dziś rozpoczął konferencyę z Ponikowskim. Konferencya jeszcze nie ukończona.

Osobna podkomisya opracuje referat o daninie.

WARSZAWA, 21 X (Tel. wł.). Na komisyi skarbowo-budżetowej, po oświadczeniu się reprezentantów klubów zasadniczo za daniną i przemówieniu min. Michalskiego, który się godzi na niektóre proponowane poprawki, postanowiono utworzyć podkomisyę z 10 członków, która ma opracować referat o daninie biorąc za podstawę przedłożenie rządowe.

W skład podkomisyi weszli **Witos PSL, Wojdaliński NZL. dr. Diamand PPS. ks. Kaczyński** nar. chrz. klub rob., **Chądzyński NPR, Sokołowski** nar. chrz. stron. lud., dr. **Rollscher KPK, Stapiński lewica PSL, Poniatowski Wyzwolenie, Wróblewski** klub mieszcz.

Naczelna Rada ludowa zaczęła urzędowanie w Katowicach.

BYTOM, 21 X (Pat.). Naczelna Rada ludowa zaczęła dziś urzędowanie w Katowicach.

—•••—

DELEGACYA HUCUŁÓW W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 21. 10. (tel. wł.) Przybyła tu delegacya hucułów, która złoży hołd Naczelnikowi państwa, oraz memoryał ministrowi spraw wewnętrznych w sprawie dotyczącej administracyi Huculszczyzny.

—•••—

Gen. Weygand przyjeżdża do Pragi i Warszawy.

WARSZAWA, 21 X (tel. wł.). Gen. Weygand przyjeżdża do Pragi 23 bm. Spodziewany jest później jego przyjazd do Warszawy.

—•••—

Karachan przeprasza za zajście w hotelu rzymskim

WARSZAWA, 21 X (tel. wł.). Karachan wystosował dziś do Ministra spraw zagr. notę, w której wyjaśnia sprawę zabicia deskami pokoju **w hotelu rzymskim**, w którym mieści się inspektorat oddz. kawal. wojsk.

Karachan przeprasza rząd polski i oświadcza, że urzędnik sowiecki, który to uczynił został odesłany do Moskwy.

Sprawa Galicyi Wschodniej.

Błędem największym polskiej polityki zagranicznej była dotychczas zawsze jej zupełna bierność. Zmieniające się Rządy Rzeczypospolitej nie próbowały kierować wypadkami; niekiedy chylały kornie czoło przed decyzyami wielkich mocarstw, to znowu, zaskoczone jakąś klęską, usiłowały bronić swego punktu widzenia dopiero w ostatniej chwili, często wtedy, gdy było już zapóźno. Pod względem dyplomatycznym znajdowaliśmy się stale w defensywie; brakło sternikom naszej nawy państwowej zdolności przewidywania, brakło dobrych, rozumnych informacyi o stanie opinii europejskiej, brakło umiejętności liczenia się z tą opinią i wpływania na nią. Nie umieliśmy spoglądać śmiało, po męsku w oczy niebezpieczeństwom. Ucieszeni że chwilowo nikt nie porusza danego zagadnienia, trwaliśmy w spokoju, nie czyniąc nic, by rozwiązać je samodzielnie bez oczekiwania na obcych.

Nie będę przytaczał przykładów. Możnaby ich wskazać bez liku, poczynając od powstrzymania przez p. Paderewskiego walki o wyzwolenie Górnego Śląska aż do perypetii ostatnich sprawy wileńskiej. Trzeba jednak skorzystać ze smutnych doświadczeń i nie ufać z góry, że skoro los dobrotliwy pozwolił przebrnąć jakotako — narazie przynajmniej — przez mielizny kwestyi śląskiej i wileńskiej, tak samo stosunkowo łagodnie obejdzie się z nami i w sprawie Galicyi Wschodniej.

Polska Partya Socyalistyczna wzięła tu na siebie inicyatywę. XVIII. Kongres z lipca b. r. wezwał Związek Polskich Posłów Socyalistycznych do zgłoszenia w Sejmie projektów ustroju autonomicznego dla tych terytoryów Rzeczypospolitej, które posiadają ludność mieszaną lub w większości swej niepolską. Rzecz jasna, myśleliśmy w pierwszym rzędzie o Galicyi Wschodniej. Specyalna komisya pod przewodnictwem tow. Diamanda odbyła szczegółową dyskusyę. W wyniku powstał projekt konkretnej ustawy autonomicznej, nad którym klub nasz poselski przeprowadzi dyskusyę.

Inaczej wyglądałaby sprawa, gdyby istniała niepodległa Ukraina. Mielibyśmy wtedy szanse porozumienia się bezpośredniego z urzędowym przedstawicielstwem narodu ukraińskiego. Ukraina sowiecka nie wchodzi naturalnie w rachubę, jako zwykła agentura Moskwy. Socyaliści nie mogą czekać z programem rozwikłania a przynajmniej złagodzenia sporów narodowościowych wewnątrz Państwa aż do chwili, gdy wszystkie narody zorganizują państwowość własną. Wówczas przyjdziemy z programem nowym, odpowiadającym ideałowi socyalistycznemu. Dzisiaj idzie o wyleczenie otwartej rany na żywym ciele Rzeczypospolitej, o stworzenie warunków, umożliwiających życie i rozwój zarówno nam samym, jak i naszym współobywatelom — wschodniogalicyjskim Ukraińcom.

Jakiż jest faktyczny stan rzeczy?

Ludność ruśińska Galicyi Wschodniej trwa w opozycyi ostrej do państwowości polskiej. Emigracyjne grupki ukraińskie prowadzą na każdym polu zaciekłą kampanię antypolską. Administracya polska nie ma żadnej polityki określonej, żadnego programu: tu stosuje idjotyczny system dyktatury biurokratycznej, tam słucha podszeptów narodowej demokracyi i przygotowywa „kolonizacyę gdzieindziej zabiega o interesy wyborcze „Piastowców“. W rezultacie zagognienie nie zmniejsza się wcale, a przy lada okazyi może spaść, niby piorun z... zachmurzonego nieba, jakaś kombinacya „międzynarodowa“, szkodliwa i dla Polski i dla mas ukraińskich.

Do tych mas właśnie trzeba wyciągnąć rękę. Nie marzymy o pojednaniu ze zwaryowanymi nacyonalistami typu Petruszewicza. Ale zbudować złoty most zgody między ludem polskim a ludem ukraińskim, ale ustalić trwałe warunki współżycia, — można, i w tym kierunku musi zmierzać nacisk stronnictwa socyalistycznego. Nawymyślają nam szowiniści obu narodów; zdobyć możemy dwie rzeczy wagi bez porównania większej: 1) złagodzenie walki narodowościowej na kresach południowo-wschodnich a, co za tym idzie, pierwszy krok ku pojednaniu z ludnością ukraińską, 2) ujęcie w ręce Polski inicyatywy politycznej, a więc wytrącenie z jej dłoni finansyery angielskiej francuskiej, czy... kanadyjskiej, odsunięcie na stronę wiszącego wciąż nad głową miecza Damoklesa.

Punkty główne, projektu omawianego w kołach socyalistycznych, mogą, naturalnie, ulec pewnym zmianom; nie mamy jednak powodu ukrywania ich pod pieczęcią tajemnicy. Są one następujące:

1) Ewentualne terytoryum autonomiczne objęłoby województwa Halickie i Podolskie w myśl projektu podziału administracyjnego, opracowywanego obecnie w sejmowej komisyi administracyjnej, a zatem powiaty: Bohorodczany, Dolina, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Rohatyn, Skole, Stanisławów, Stryj, Śniatyn, pow. sądowy Chodorów, Tłumacz, Turka, Żydaczów gminy wschodnie pow. Drohobyckiego (woj. Halickie), Borszczów, Bóbrka (bez pow. sądowego Chodorów), Brody, Brzeżany, Suczecz, Czortków, Gródek Jagielloński, Husiatyn, Kamionka, Lwów - miasto, Lwów - powiat, Podhajce, Przemyślany, Radziechów, Rawa Ruska, Rudki, Skałat, Sokal, Tarnopol, Trębowla, Zaleszczyki Zborów Zbaraż, Złoczów, Żółkiew (woj. Podolskie). W sumie ogólnej: 42.533 km. kwadr. i 4,074.261 mieszkańców.

2) Mieszkańcy Galicyi Wschodniej a obywatele Rzeczypospolitej mieliby wszelkie prawa obywatelskie, a zatem uczestniczyliby w myśl przepisów ogólnych w wyborach do sejmu państwowego. Dla potrzeb ustawodawstwa autonomicznego i dla kontroli nad administracyą autonomiczną istniałby osobny sejm Krajowy, powoływany co trzy lata w głosowaniu powszechnem bez różnicy płci, równym, tajnym, bezpośrednim i stosunkowym.

3) Do zakresu ustawodawstwa autonomicznego należałyby: sprawy językowe, wyznaniowe z wyjątkiem dotyczących polityki zagranicznej, szkolne i oświatowe, sprawy administracyi lokalnej, podziału administracyjnego Galicyi Wschodniej, organizacyi władz administracyjnych i samorządowych, powiatowych i gminnych, sprawy policyjne, robót publicznych, użyteczności publicznej, kolejnictwa lokalnego, komunikacyi elektrycznej i motorowej, sprawy rolne z wyjątkiem zasadniczej reformy agrarnej, walka z lichwą i spekulacya, popieranie kooperatyw i wogóle życia gospodarczego.

4) Galicya Wschodnia jako terytoryum autonomiczne, posiadałaby budżet własny i skarb krajowy, do którego wpływałyby pewne określone podatki i dochody ze źródeł określonych.

5) Na administracyę naczelną terytoryum autonomicznego składałyby się dwa czynniki: podsekretarz stanu do spraw Galicyi Wschodniej, przedstawiciel władzy centralnej, działający z jej ramienia, oraz Rada Krajowa, wybierana przez Sejm Krajowy w głosowaniu stosunkowem.

6) Prawa mniejszości polskiej we wszelkich dziedzinach życia publicznego byłyby zagwarantowane szeregiem przepisów szczegółowych; językami urzędowemi byłyby języki: polski i ukraiński równolegle; żadna ustawa Sejmu Krajowego, żaden krok władz autonomicznych nie mógłby w niczem naruszać Konstytucyi Rzeczypospolitej Polskiej ani ustaw ogólno-państwowych.

Powtarzam, że o szczegóły w tej chwili

38

Sacro Catino

Opowiadanie historyczne

przez

Alfreda Meisnera.

(Przekład Felicyi Nossig.)

— To bardzo dziwne — odrzekł komisarz, przerywając mówiącemu gniewnie. — To są brzydkie haniebne plotki, które w ustach przedstawiciela wielkiego mocarstwa nabierają znaczenia obrazy stanu i majestatu naszej republiki!

— Z pewnością; czyby nie można dostarczyć dowodu! — zawołał Don Engladio.

— Nie tu miejsce — rzekł Don Columbero — dla udowodnienia prawdy moich słów. Sprawę tę rozstrzygnie wyższy trybunał. Wytoczymy proces republice! Don Engladio jest jedynym posiadaczem Sacro Catino. Kupił go jako zastaw, który przepadł, za dwadzieścia pięć tysięcy dukatów!

— I nie dam go sobie wyrwać za żadne skarby świata! — zawołał Don Engladio z wielkim zapałem.

— W tym wypadku — zauważył komisarz, uśmiechając się ironicznie, — byłoby bardziej na miejscu wytoczyć proces żydom, niżeli republice!

— Posiadamy świadków i dokumenty! — zawołał Columbero. — Byłbym sam wykupił Sacro Catino, gdyby mnie Don Engladio w swej niezrównanej, świętej gorliwości nie był wyprzedził!

— Jakże się cieszę, — rzekł Don Engladio, ściskając dłoń przyjaciela, że nie masz pan za to do mnie żalu. Jesteś prawdziwie wielkodusznym człowiekiem!

— Szlachetni panowie! — rzekł komisarz policyi — skoro raczyliście dobrowolnie udzielić mi tej wiadomości o charakterze poufnym, pozwólcie, ażebym w tej sprawie wypowiedział także kilka szczerych i stanowczych słów. Dla mnie to nie ulega wątpliwości, że padliście ofiarą łotrów i oszustów i daliście się wyprowadzić w pole.

— Ha! ha! ha! — zaśmiał się Don Engladio serdecznie, a spokojniejszy jego przyjaciel wzruszył ramionami z politowaniem.

— Obawiam się — ciągnął dalej komisarz — że wesołość panów nie potrwa długo. Lepiej byłoby, gdybyście panowie przez podanie dokładniejszych wskazówek, umożliwili policyi wytropienie bezzwłoczne oszustów, zamiast grozić republice!

— Słyszał pan przecie, że mamy świadków i posiadamy autentyczne dokumenty — odrzekł dość ostrym tonem Columbero.

— Czy mogę prosić o podanie jego nazwiska?

— Cemużby nie — odrzekł Engladio obojętnie. — Żyd Jonasz.

— Jonasz? — powtórzył komisarz namyślając się. — To imię jest dość częste wśród tutejszych żydów. Sam znam kilku tego nazwiska, ale żaden z nich nie jest bogatym i poważanym kupcem.

— Łatwiej go pan znajdzie, jeżeli go kilku słowami opiszę. Jest to postać niezwykła, której się tak łatwo nie zapomina. Człowiek mający około pięćdziesięciu lat, niezwykłej tuszy, z dużym garbem.

— W moim charakterze urzędowym mam przecie sposobność znać prawie wszystkich ludzi w Genui — odrzekł komisarz. — Żyd taki, jakim go pan opisuje, nie istnieje w Genui, i nie istniał także przez cały, długi czas mojego urzędowania.

— To się jeszcze pokaże! — zawołał Don Engladio i chciał mówić dalej, ale przyjaciel jego Columbero dał mu znak, ażeby zaprzestał rozmowy z tak jednostronnym człowiekiem.

Don Engladio uznał to za słuszne i umilkł natychmiast.

— Prawdopodobnie — rzekł Columbero — niema już powodu, ażebyśmy panu dłużej czas zabierali.

Komisarz powiedział jeszcze kilka grzecznych usprawiedliwień, i obaj nabożni Hiszpanie opuścili urząd policyjny.

Z całego tego zajścia jedna rzecz występowała wyraźnie, że ów garbaty, otyły Jonasz, był tą samą osobistością, przez którą oszukani byli księżna Montferral i markiz Rivalunga. Nawet ta sama cena — dwudziestu pięciu tysięcy dukatów przemawiała za tem. Trzeba było nawet przyznać, że ów człowiek przy swych nieczystych interesach miał stałe ceny. Tem samem jednak tajemnica, osnuwająca całą tę sztuczkę łotrowską nie wyjaśniła się, chociaż istniejące już poszlaki nabrały większej wagi i konkretniejszych kształtów.

(C. d. n.).

kłócić się nie będziemy. Mogą one ulec zmianom. Idzie o samą zasadę, o sam program, autonomii terytoryalnej, jako próbę poczynania pierwszych kroków na drodze ku porozumieniu polsko-ukraińskiemu. Co można realnie temu programowi przeciwstawić? Dziecinne i szkodliwe pomysły kolonizatorskie narodowej demokracyi albo powikłane, płodne w skutki nieobliczalne, kosztowne niebywałe, nie zadawalające koncepcye autonomii narodowo-kulturalnej?!

Dlatego sądzę, że wybraliśmy drogę właściwą zarówno ze stanowiska zasad socyalistycznych, jak i zadań polityki państwowej. Jedynie autonomia terytoryalna może stanowić realny program rozwiązania, a przynajmniej, jak powiedziałem, złagodzenia dzisiejszego napięcia w stosunkach Galicyi Wschodniej. Zdecydować się tylko trzeba na mocne, stanowcze i konsekwentne wprowadzanie w życie tego, co uznaliśmy za słuszne w zasadzie.

Mieczysław Niedziałkowski.

Nowiny z dnia.

Lwów, 22 października.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

W sobotę o godz. 3 pop. przedstawienie dla młodzieży „Fircyk w zalotach“, komedja w 3 aktach Zabłockiego.

W sobotę o godz. 7·30 Balet pt. „Nair“ z udziałem A. Fortunato, Kirsanowej oraz „Cavaleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagniego.

W niedzielę o godz. 3·30 popoł. „Dziewczę z Holandyi“, operetka w 3 aktach Kalmana.

W niedzielę o godz. 7·30 „Kaligula“, dramat w 4 akt. K. H. Rostworowskiego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI“, ul. Słoneczna.

W sobotę o godz. 7·30 „Rozwódka“ operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę o godz. 7·30 „Skowronek“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 5 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO“ (Gródecka 2 b):

W niedzielę, o godz. 7·30 „Małżeństwo Loli“, komedya w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

W poniedziałek o godz. 7·30 „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL“.

Część koncertowa z udziałem pp. Bronowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Wiklińskiego i innych. Ponadto „Miama“, pastel sceniczny Hemara, wykona H. Ordonówna, „Wizya“ pióra W. Raorta, odtworzy Michałowski, oraz jednoaktowa operetka „Manewry wiosenne“. Początek punktualnie o godz. 8.

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida Sala Łysenki-Szaszkiewicza 5.

Sobota dnia 22 X. „Baron cygański“ operetka J. Straussa (po raz drugi).

Niedziela dnia 23 X. „Beztałanna (Nieszczęsna)“, dramat ludowy Karpenki-Karego.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

We środę, 26 października **DYMITR SMIRNOW**, I-szy tenor opery w Paryżu, Petersburgu, Covent-Garden w Londynie, Metropolitan Opera House w Nowym Jorku i t. d.

Z UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE. Uroczystość inauguracyi roku akademickiego 1921-22 odbędzie się w poniedziałek 24 bm. Po nabożeństwie o g. 9 rano w katedrze odbędzie się o 10·30 w sali nowego gmachu Uniwersytetu akt otwarcia Uniwersytetu, poczem rektor Jan Kasprowicz wygłosi mowę inauguracyjną, a prof. dr. Juliusz Kleiner wykład na temat „Realizm i mistyka w twórczości Słowackiego“.

ZAPOWIEDZIANY NA DZIŚ ODCZYT STURA o nowej poezyi polskiej, który urządza Tow. akad. „Życie“ w sali przy ul. Zielonej 7, wzbudza żywe zainteresowanie w kołach lwowskiej inteligencyi. Pozostałe bilety do nabycia w księgarni „Oświata“, ul. Akademicka 8.

WYSTĘP SŁAWNYCH BALETMISTRZÓW pp. A. Fortunato i Kirsanowej oraz całego naszego zespołu baletowego z pp. Faliszewskim, Morawskim, Burkacką i Łozińską na czele odbędzie się dziś w Teatrze Wielkim w balecie egzotycznym pt. „Nair“, który poprzedzi „Cavaleria rusticana“ z pp. Płatówną, Ign. Mannem i Cyganikiem w głównych rolach. Część muzyczną w balecie prowadzi p. Stadler, „Cavalerję“ dyryguje niestrudzony Lehrer. W balecie nowe stroje i piękne pomysłowe dekoracye. P. Fortunato i p. Kirsanowa — to artyści wysokiej miary, cieszący się wszechświatową sławą.

WZNOWIENIE „ROZWÓDKI“. Teatr Nowości wznawia dziś ulubioną operetkę Falla w pierwszorzędnej obsadzie z pp. Miłowską, Helen, Kuligowskim, Tatrzańskim, oraz świeżo zaangażowanym W. Sowińskim, który wystąpi po raz pierwszy. Przy pulpicie kapelmistrzowskim młody utalentowany kapelmistrz Wojnarowicz. Wznowienie tej pięknej operetki spotkało się z ogólnem zadowoleniem.

OGŁOSZENIE KONKURSU. Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na trzy stypendya z fundacyi zapomogowej śp. Dra Antoniego Roickiego dla biednych szwaczek wyznania chrześcijańskiego bez różnicy narodowości, każde po 546 mk.

Pierwszeństwo w ubieganiu się o nadanie stypendyum: 1) mieć będą dziewczęta, szwaczki, urodzone we Lwowie lub dziewczęta szwaczki, urodzone w Królestwie Polskiem. Stypendya te nadane będą tym szwaczkom, które zarabiają na życie tylko igłą; 2) prowadzą się moralnie, a ich moralne prowadzenie poświadczone zostanie przez dotyczącego proboszcza i policyę, względnie przez Urząd gminny, tudzież przez ich pracodawcę lub pracodawczynię, lub przez Stowarzyszenie pracy kobiet we Lwowie.

Stypendya nadawane będą tylko jednorazowo na rok jeden, kandydatka otrzymawszy raz stypendyum, może atoli w przyszłości o takie stypendyum konkurować. Stypendya te nadane będą drogą losowania, a to w ten sposób, że imiona i nazwiska kompetentek, odpowiadających warunkom konkursu, spisane na odpowiednio zwiniętych kartkach, zostaną na pełnem posiedzeniu Rady miejskiej miasta Lwowa włożone do urny, z której jeden z członków Rady miejskiej wyciągnie trzy kartki, a wymienione w tychże osoby otrzymają stypendya. Losowanie stypendyów nastąpi 31. stycznia 1922.

Wypłatę stypendyum wygrywającej kandydatce uskuteczni Kasa miejska niezwłocznie za asygnatą Prezydenta miasta Lwowa.

Podania kompetecyjne należy wnosić do Magistratu w terminie do 15 grudnia 1921. Podania należycie nieudokumentowane lub wniesione po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

SZKOŁA SAMOCHODOWA. W najbliższym czasie zostanie powołana we Lwowie do życia szkoła samochodowa, zakreślona na większą skalę. Projektowane jest przyjmowanie uczniów z średnim wykształceniem, oraz całoroczny okres trwania kursu, któryby dawał wyższe wykształcenie samochodowe pod każdym względem, stwarzając brakujący u nas dotąd typ „Techników samochodowych“. Typ ten rozpowszechniony ogromnie za granicą kwalifikuje do prowadzenia większych przedsiębiorstw samochodowych, warsztatów, garaży i t. p. prowadzących stanowisk w dziale samochodowym.

Bliższych informacyi udziela, oraz zgłoszenia przyjmuje Instytut technologiczny, Lwów, Bourlarda 5, II. p. w godzinach od 9—2.

KALENDARZE KIESZONKOWE I ŚCIENNE KARTKOWE NA ROK 1922 są do nabycia w Administracyi „Dziennika Ludowego“, ul. Sykstuska l. 21, II. p.

ARESZTOWANIE AGITATORA BOLSZEWICKIEGO. Dr. Edward Wodecki, b. urzędnik kolejowy, wydawał w Krakowie pismo pt. „Orka“, pisane w duchu komunistycznym. Skonfiskowane numera „Orki“ rozpowszechniał on w powiecie tarnobrzeskim wśród włościan. Policya aresztowała Wodeckiego, który stanie przed sądem przysięgłych.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 21. 10. (Pat.). Posiedzenie sejmu z 21 października. Przystąpiono do obrad nad ustawą o zarobkowem pośrednictwie pracy.

Sprawozdawca p. Kaczyński oświadczył, że w projekcie podane były zastrzeżenia, iż ministerstwo będzie miało prawo wydawać nowe koncesye na biura pośrednictwa pracy. Uwzględniając stanowisko stronnictw robotniczych, pozwoli ministerstwo pracy na zmianę tego postanowienia w tym duchu, iż istniejące już koncesye trwać będą do końca życia ich właścicieli, natomiast nowe koncesye już wydawane nie będą. Biura pośrednictwa pracy dla służby domowej będą zlikwidowane za lat 5, gdyż stały się one ogniskiem niemoralnych praktyk. W myśl osiągniętej zgody kreśli się z art. 5. słowa: „personalu żeglugi morskiej“, t. j. że niewydawanie nowych koncesyi odnosi się nie tylko do służby, lecz także i do innych dziedzin pracy.

Przemawiał w tej sprawie pos. ks. Steczyński, (Zw. lud.-nar.), który wniósł powtórne odesłanie tej ustawy do komisyi, motywując, że biura pośrednictwa pracy będą źle obsługiwane przez państwo i należy je oddać instytucyom społecznym i samorządowym.

P. Fiffer omawia poprawkę mniejszości.

Pos. tow. Żuławski zaznacza, że jednym z motywów, które skłoniły rząd do przedłożenia niniejszej ustawy, był niesłychany wyzysk, uprawiany przez biura pośrednictwa pracy, oraz zwraca uwagę, że w omawianej sprawie nie ma różnicy między interesami robotników miejskich i wiejskich.

Min. pracy i opieki Barowski zaznacza, że wobec demobilizacyi, powrotu z Rosyi, z Westfalii albo emigracyi z tych części Śląska, które nie przypadną Polsce, państwowe biura temu zadaniu mogą sprostać.

Sprawozdawca stwierdza, że w obecnych warunkach większą część pośrednictwa pracy wykonują robotnicze związki zawodowe ku obopólnemu zadowoleniu pracowników i pracodawców, oraz dowodzi, że ustawa nikogo nie krzywdzi, gdyż nie odbiera koncesyi biurom już istniejącym, a tylko zabrania wydawania nowych koncesyi.

Za prywatnem pośrednictwem oświadczył się także ks. Lutosławski.

Pos. Reger przytacza jako przykład Śląsk Ciesz., gdzie biura pośrednictwa pracy zostały wyeliminowane przez zaprowadzenie pośrednictwa krajowego. Narzekania, że urzędnik nie będzie dobrze pośredniczył są niesłuszne.

Głosowano nad poszczególnymi artykułami. Przyjęto poprawkę referenta do art. 5. Inne artykuły przyjęto bez zmiany. W końcu przyjęto całą ustawę w trzeciem czytaniu.

Nad wnioskiem o budowę kolejki wąskotorowej Mława—Rypin — uchwalono przejść do porządku dziennego ze względu na stan finansów państwa.

Poseł Tarnowski referował sprawę **przejęcia przez rząd muzeum w Raperswilu.** Wnioski komisyi zmierzają do tego, aby zbiory muzealne i biblioteczne były przywiezione do kraju. Zamek w Raperswilu do 30 czerwca 1976 należy jeszcze do muzeum. Rezolucye komisyi zawierają dalej wezwanie rządu do przeniesienia serca Kościuszki w Raperswilu i umieszczenia w katedrze wawelskiej.

Wnioski te przyjęto.

Komisya konstytucyjna doniosła, że termin opracowania projektu ordynacyi wyborczej który upływa jutro — nie może dotrzymać. Poseł Ragiński postawił wniosek, aby termin nowy wyznaczyć na 10 listopada. Wniosek ten przyjęto.

Następne posiedzenie we środę 26. bm.

Tragiczny koniec pary cudzoziemskiej we Lwowie.

Morderstwo i samobójstwo z powodu nieszczęśliwej miłości na cmentarzu Łyczakowskim.

Wczoraj przed południem po cmentarzu Łyczakowskim przechadzało się dwoje osób: młoda kobieta w towarzystwie mężczyzny w średnim wieku.

Około godziny 1 po południu 14-letni Michał Skulski, pracujący na cmentarzu, pole 71 C. spostrzegł, że kobieta ta o kilka kroków wyprzedziła owego mężczyznę i weszła pomiędzy grobowce. W tej chwili odwróciła się twarzą do postępującego mężczyzny, który gwałtownym ruchem wyjął z kieszeni rewolwer i

strzelił w pierś kobiety.

Krótki przeraźliwy okrzyk rozległ się po strzale i kobieta upadła na ziemię. Skulski przerażony pobiegł do pracujących w pobliżu robotników, a ci gdy przybyli na miejsce, ujrzeli

dogorywające ciała obojga.

Okazało się, że gdy chłopak się oddalił, aby zawołać robotników, mężczyzna następnymi strzałami pozbawił się życia.

Na miejsce przybyli z ramienia policyi nadkom. Bodnar i podkom. Łapicki. Zwłoki zastano leżące twarzami do siebie. Kobieta ubraną była w popielaty kostyum, żółte buciki i takież pończochy, kapelusz z woalką, a obok mężczyzny leżał browning belgijski, kaliber 7·35.

Ze znalezionych przy zwłokach dokumentów okazało się, że samobójcą był Hans Sacher, liczący lat 46, właściciel restauracyi w Gracu (Styrya), zaś kobieta była Poldi Haas, licząca lat około 27. Przy Sacherze znaleziono dwa paszporty na imię Hansa i Jakóba Johana Sachera, portfel z 10.720 kor. austr., 59 kor. czeskich, 3.250 mk., złoty zegarek z łańcuszkiem, klucze i korespondencyę. Przy kobiecie znaleziono złotą i srebrną bransoletę, pierścionki, kolczyki, torebkę, łańcuszek srebrny z obrazkiem Matki Boskiej, czarne boa i inne drobiazgi.

Stwierdzono, że kula ugodziła ją z bliskiej odległości w serce, zaś Sacher dwoma strzałami w pierś i serce odebrał sobie życie.

Przy oglądaniu paszportów znaleziono na czterech stronicach spisaną ich ostatnią wolę i testament Sachera. Całe urządzenie swego domu zapisał Sacher żonie, oraz 262.000 k. austr., złożonych w kasie oszczędności w Gracu. Na swego zastępcę prawnego Sacher wyznaczył adwokata dra Spreitrera. W dopisku S. prosi swą żonę o przebaczenie i pochowanie go we wspólnym grobie wraz z *Poldą H. Ta zaś własnoręcznie dopisała, że chciała razem umrzeć z Sacherem, prosząc Józefa Adamowa o przebaczenie.*

Policya, odnalazłszy w korespondencyi Haasówny adres Adamowa, liczącego lat 34, motorowego tramwajowego, zamieszkałego we Lwowie przy ul. Wołyńskiej l. 5, a po przesłuchaniu go, ustaliła bliższe szczegóły, dotyczące tragicznie zmarłej. Adamów, służąc w wojsku austr. w miejscowości Margareten koło Lublany w Karyntyi w r. 1914, poznał Haasównę u rodziców jej i oboje się pokochali. Pomimo rozłączenia, po pewnym czasie, oboje korespondowali z sobą aż do ostatnich tygodni. Haasówna w międzyczasie, będąc kasyerką w restauracyi Sachera, nawiązała z nim bliższe stosunki, owocem których było dziecko.

Przed niedawnym czasem Poldi przyjechała do Lwowa i zamieszkała u Adamowa, ażeby zawrzeć z nim związek małżeński. W ślad za nią przybył wczoraj do Lwowa Sacher i oboje uplanowali kres położyć swemu życiu.

Nie ulega wątpliwości, że w tym wypadku miłość nieszczęśliwa spowodowała śmierć tej pary, a możnaby przypuszczać, że miłość większa ze strony Sachera, który jako żonaty mając trudności do poślubienia kochanej kobiety, zdecydował się śmiercią przerwać ten tragiczny węzeł, czego też za zgodą umiłowanej kobiety dokonał.

Po stwierdzeniu zgonu obojga przez lekarza dzielnicowego dra Jaszczurowskiego, zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Napad rabusiów na dom pod Lwowem.

Przy drodze Stryjskiej l. 2, obok rogatki znajduje się restauracya i sklep Menasche Tennenbauma. Przedwczoraj o godzinie 8 wieczór bawili w restauracyi 23-letnia Berta Glanz, siostra Menaschesa, 18-letnia córka Tennenbauma Berta i syn Adolf, lat 12. W tym czasie do restauracyi weszło trzech mężczyzn w ubraniach wojskowych, dwaj z nich skierowali rewolwery do domowników, a trzeci, wołając: „pieniądze lub śmierć!“ — porwał z szuflady około 7.000 marek, zebrane z całodziennego targu. — Po dokonaniu tego rabunku, bandyci poczęli uciekać w stronę Wulki. Michał Jaremko, strażnik akcyzowy, usiłował przytrzymać jednego z bandytów. Ten jednak strzelił do niego, na co Jaremko odpowiedział również strzałem. Oba te strzały nie raniły nikogo.

W toku śledztwa w sprawie tego rabunku policya dowiedziała się, że do szpitala przywieziono dwóch postrzelonych mężczyzn. Komisarz pol. Stojków, sądząc, że mogą to być postrzeleni przez Jaremka bandyci, udał się do szpitala. Jednakowoż stwierdzono, że są to dwaj inni osobnicy, którzy twierdzą, że w Zborowie znaleźli rewolwer, obaj się nim postrzelili, a następnie rewolwer wrzucili do wody. Opowiadanie to, wielce niewiarygodne spowodowało, że policya zajęła się tymi postrzelonymi, albowiem mogą to być również bandyci, jakich wiele wałęsa się i przypadkowo nieraz wpadają w ręce policyi.

—•••—

Strejk metalowców we Lwowie.

Strejk metalowców ślusarzy, kowali, tokarzy i t. p., który wybuchł 15 bm., trwa dalej. Przemysłowcy odrzucają kategorycznie przeprowadzenie umowy kolektywnej, proponując ze swej strony przeprowadzenie umów z poszczególnymi robotnikami pojedyńczo. Ponieważ robotnicy, nauczeni doświadczeniem, do czego to w skutkach prowadzi, a wiedząc, że przeprowadza się umowy kolektywne w innych zawodach, postanowili stanowczo w walce wytrwać aż do zupełnego zwycięstwa.

By poprzeć akcyę robotników fabryk i warsztatów metalurgicznych, postanowiono rozszerzyć strejk i na te przedsiębiorstwa, które do dnia dzisiejszego nie zostały strejkiem jeszcze objęte. Jeżeli do poniedziałku 24 bm. nie dojdzie do porozumienia, natenczas zastrejkują zakłady instalacyi wodo - gazociągowe, elektryczne, blacharskie i inne.

Celem porozumienia się w sprawie solidarnego poparcia strejkujących wzywa się wszystkie sekcye metalurgiczne na zebranie ogólne, które odbędzie się 23 bm. w niedzielę o godz. 10 rano w lokalu Związku metalowców, ul. Ormiańska 31.

Wiec inwalidów.

Związek Inwalidów woj. Rz. P. koło Lwów zwołuje wielki Wiec Inwalidzki celem zaprotestowania przeciw bierności miarodajnych czynników w wykonaniu ustaw o wyposażeniu Inwalidów, jakoteż w realizowaniu haseł powszechnie głoszonych, celem zapoznania społeczeństwa z życiem i dążeniami Inwalidów, celem utorowania drogi w kierunku poprawienia egzystencyi ofiar wojny. Wiec odbędzie się w niedzielę dnia 23 października 1921 r. o godzinie 10 przed poł. na placu Gosiewskiego, bez względu na pogodę.

—•••—

Z sali rozpraw.

UKRAIŃSKIE EGZEKUCYE.

(Ciąg dalszy rozprawy przeciw Iwańczukowi i tow.).

W sprawie rozstrzelania 5 kozaków na drodze z Tartakowa do Perespy w grudniu 1918, dokonanego na rozkaz ukr. kapitana Semeniuka, cały dzień wczorajszy zajęło przesłuchiwanie świadków.

Z zeznań świadków wynika, że ów Semeniuk, jako komendant okręgu sokalskiego, żelazną ręką tłumił wybuchające ciągle objawy bandytyzmu, przyczem posługiwał się sądami doraźnymi, złożonymi z sędziów niefachowych, którymi byli mianowani przez niego ad hoc do danej sprawy oficerowie.

Św. Bulaj, b. żołnierz ukraiński, przebywając w więzieniu sokalskiem pod zarzutem bandytyzmu, słyszał, że rozstrzelani później przez osk. Iwańczuka kozacy byli rzeczywiście skazani na karę śmierci.

Wielkie zainteresowanie wzbudziły zeznania św. Szalyńskiego, b. audytora armii austr., następnie kapitana w wojsku ukr. Charakteryzuje on Semeniuka jako człowieka nadzwyczaj surowego i ostrego do tego stopnia, że wzbudzał lęk u swoich podwładnych. W grudniu 1918 r. kozacy zakordońscy, cofający się z odbitego przez Polaków Lwowa, nawiedzili okolice Sokala, dopuszczając się rozlicznych gwałtów i rabunków. Semeniuk ogłosił wówczas, że kto będzie przyłapany na rabunku, zostanie na miejscu, bez sądu rozstrzelany. Także owych kozaków skazał Semeniuk na śmierć za dokonane grabieże i mówił o tem świadkowi który mu nawet zwracał uwagę na nieważność tego wyroku.

Na pytanie obrońcy świadek stwierdza, że także w wojsku austr. sądy doraźne bez udziału sędziów fachowych, skazywały setki ludzi na karę śmierci.

Wnioski obrony na wezwanie dalszych świadków w celu wykazania, że wyroki sotnyka Semeniuka, wydawane w porozumieniu z nacz. dow. ukraińskiem, były prawne i że społeczeństwo polskie z ulgą przyjęło fakt wykonania egzekucyi na owych bandytach - kozakach — trybunał pominął.

Po przesłuchaniu reszty świadków postępowanie dowodowe zamknięto. Rozprawa zakończy się dziś przed południem.

W liście obrońców, podanej sprawozdaniem poprzedniem, pominięto przez pomyłkę nazwisko dra Kulczyckiego.

—•••—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Kongres socyalistów włoskich.

10-go b. m. rozpoczął się kongres socyalistów włoskich w Medyolanie. Kongres ten zebrał się po 10. miesiącach od ostatniego kongresu w Livorno, by zająć się głównie sprawą **udziału socyalistów w rządzie burżuazyjnym.**

Wszystkie ostatnie kongresy partyi wypowiedziały się wprawdzie bezwzględnie przeciwko udziałowi socyalistów w rządzie koalicyjnym, ale sprawa ta znowu wypłynęła na porządek dzienny po ostatnich wyborach do parlamentu, które wzmocniły stanowisko prawicy partyjnej. A dalej prawica ta, czyli t. zw. reformiści z Turatim na czele są zdania, że tylko przez współudział w rządzie burżuazyjnym uda się poskromić faszystów, wyrządzających tyle szkody ruchowi robotniczemu. Podczas ostatniego przesilenia rządowego frakcya socyalistyczna w parlamencie uchwaliła użyć wpływu swego na rzecz gabinetu Bonomi'ego, z czego nie omieszkano wysnuć wniosku, że sprzeniewierzono się uchwałom kongresów.

Stwierdzić jednak trzeba, że w żadnej partyi socyalistycznej odpowiedzialni przywódcy partyjni nie dbają do tego stopnia o utrzymanie jedności, jak we włoskiej. Temu przypisać należy, że w partyi nie doszło dotychczas do rozłamu, mimo, że różnica poglądów na zasadnicze sprawy polityki bieżącej uwydatnia się w partyi włoskiej z całą jaskrawością i nikt bynajmniej tego nie ukrywa.

Idzie o ocenę chwili bieżącej. Turati twierdzi, że przesilenie ekonomiczne i gospodarcze przeżywane obecnie przez państwa kapitalistyczne, nie jest wcale zapowiedzią zbliżającej się rewolucyi społecznej, lecz jest wynikiem straszliwej wojny i spustoszenia, jakie ona poczyniła na całym świecie. Zadaniem proletaryatu tedy jest nie powiększać chaos obecny, podkopując cały byt kulturalny narodu i cofając rozwój społeczny wstecz o dziesiątki, a może setki lat, lecz przeciwnie, proletaryat winien wszelkich użyć sił, by wydobyć się z obecnego chorobliwego położenia, i przez swój wzmożony udział w odbudowie gospodarczej z jednej strony zapewnić sobie w obecnym układzie sił produkujące stanowisko w społeczeństwie, wyrobić się na klasę kierującą życiem polityczno-społecznem, a oprócz tego zabezpieczyć się przed zamachami ze strony reakcyi. Albowiem — twierdzą reformiści — jeżeli klasa robotnicza będzie stała na uboczu i zadowoli się opozycyą słowną, to reakcya usadowi się coraz mocniej, a wszelkie zdobycze proletaryatu coraz więcej zagrożone będą przez rosnącą na siłach burżuazyę.

Wypadki ostatnich miesięcy zdają się potwierdzać teoryę reformistów. Włochy liczą obecnie około pół miliona bezrobotnych, waluta włoska spada szybko, płace robotnicze obniżają się, a drożyzna rośnie. Jednocześnie burżuazya, bezbronna po zawarciu pokoju, ma dziś na swe usługi świetnie uzbrojoną i bardzo liczną organizacyę policyjną „Guardia Regia“, o jakiej przed wojną nie marzono nawet. Jeśli wspomnieć jeszcze o faszystach, trapiących jak zmora kraj cały, a zwłaszcza organizacye robotnicze, to trzebaby dojść do wniosku, że proletaryat włoski w chwili obecnej nie może myśleć o ruchu rewolucyjnym, tembardziej, że Włochy, dzięki zależności gospodarczej od innych krajów nie mogą nie liczyć się z ewentualnemi skutkami nieopatrznie powziętej akcyi.

A jednak większość partyi z Serratim na czele, wręcz odmiennie zapatruje się na sytuacyę obecną, aniżeli Turati. Większość ta, która do kongresu w Livorno nosiła nazwę komunistów, dążących do jedności, dziś nazywa się maksymalistami, dążącymi do rachowania jedności. Podług nich, okres obecny z konieczności doprowadzić musi do upadku kapitalizmu i do dyktatury proletaryatu. Nie chcą tedy słyszeć o współpracy z rządem burżuazyjnym, nie chcą pomagać burżuazyi w odbudowie gospodarki, lecz przeciwnie podrywać tę gospodarkę, powiększać istniejące już trudności i t. p.

Ale zarówno reformiści, jak maksymaliści pragną za wszelką cenę **utrzymać jedność partyi,** rozumiejąc dobrze, że jakkolwiek potoczą się wypadki w najbliższej przyszłości, proletaryat musi być zorganizowany i zjednoczony, by móc wywalczyć takie czy inne zdobycze, odparowywać taki, czy inny

To uparte dążenie do jedności, jest właśnie solą w oku komunistów, którzy maksymalistom wyrzucają stale współpracę z reformistami i od usunięcia z partyi tych ostatnich uzależniają przyjęcie grupy Serrati'ego do międzyn. moskiewskiej.

Oprócz tych dwóch największych grup istnieją jeszcze dwie inne. Jedna na lewem skrzydle pod wodzą Lazzari'ego i Maffi'ego, którzy po powrocie z kongresu moskiewskiego pracują w myśl zobowiązań tam przyjętych i żądają usunięcia grupy Turati'ego, druga zaś pod wodzą Alessandri'ego, chciałaby uzgodnić politykę Serrati'ego i Turati'ego i nazywa się „zjednoczona“.

Już przed zjazdem wiadomo było, że kierunek Serrati'ego weźmie górę, ponieważ większość delegatów należała do jego grupy. Istotnie, jak donoszą pisma zagraniczne **rezolucya Serrati'ego uzyskała 45 tys. głosów, Turati'ego — 20 tys., Alessandri'ego — 9 tys., Lazzari'ego zaś (żądająca usunięcia grupy Turati'ego) tylko 3 tys. głosów.**

W ten sposób nietylko utrzymano jedność partyi (nawet grupa Lazzari'ego zobowiązała się pozostać w partyi w razie odrzucenia jej rezolucyi), ale **zadano dotkliwą klęskę Moskwie** która wysłała do Medyolanu, aż dwóch delegatów dla rozbicia partyi socyalistycznej: Waleckiego i Klarę Zetkin.

Z ruchu robotniczego.

§ POSIEDZENIE OKRĘGOWEJ KOMISYI ZWIĄZKÓW ZAWOD. odbędzie się w niedzielę, dnia 23 października 1921 o godz. 7 wieczór, przy ul. Ormiańskiej l. 2, II. p. Uprasza się nowowybranych delegatów z prowincyi o przybycie.

Sekr. Okr. Komisyi Związków zaw.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO! W niedzielę 23 bm. o godz. 10 rano, Rynek 8, odbędzie się Walne zebranie. Wybór członków zarządu. Jawcie się licznie!

§ BACZNOŚĆ METALOWCY! W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 11 przed poł. odbędzie się zgromadzenie metalowców. Sprawy bardzo ważne! Jawcie się licznie! — Zarząd. 3

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY STOLARSCY! W niedzielę 23 bm. odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie przy ul. Pieszej l. 2. Prosimy o liczny udział. — Zarząd.

§ PRZECIW WYZYSKOWI W FRYZYERNIACH. Na zgromadzeniu dnia 20 października b. r. robotnicy fryzyerscy uchwalili jednogłośnie następującą rezolucyę:

Wobec tego, że majstrowie fryzyerscy systematycznie podwyższają cennik o 50 do 60 proc. tłumacząc się tem, że robotnicy żądają podwyżki, oraz utrzymując, że tem samem podwyższeniem są też robotnicy, jako pracujący na procenta, uwzględniani, co jest nieprawdą, bo z 300 robotników zaledwie 60 do 70 pracuje na procenta. Reszta zaś wegetować musi przy tak marnej placy, jak 6 do 10.000 miesięcznie, a gdy ta przeważająca większość upomina się o jaką podwyżkę, to otrzymuje odpowiedź tak z korporacyi majstrów jakoteż od poszczególnych majstrów, by sobie ją wywalczyła. Przeto oświadczają zgromadzeni, że walkę narzuconą przyjmą i wszelkimi prawnie dozwolonymi środkami do zwycięskiego końca w danym razie ją prowadzić będą. Protestują jednak przeciw podwyższaniu cenników i protestują przeciw prowokacyjnemu postępowaniu oraz protestują przeciw narzucaniu im walki w teraźniejszych czasach.

Zgromadzeni żądają wyłącznie wynagrodzenia procentowego.

Komunikaty.

× ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA „PRACA“ odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godzinie 4-tej po południu. Towarzysze jawcie się licznie!

× SOKÓŁ II. urządza w sobotę 22 października b. r. zabawę towarzyską z tańcami dla członków i wprowadzonych gości. Wstęp za poprzedniem zgłoszeniem w Sekretaryacie Tow. Bilet wstępu 200 mkp. od osoby. Początek o godz. 9-tej wieczór. 3122—1

× MIEJSKI URZĄD STATYSTYCZNY wzywa wszystkich P. T. Komisarzy spisowych m. Lwowa, ażeby bezzwłocznie złożyli swoje operaty spisowe w biurze przy ul. Kurkowej l. 23, I. piętro.

× OCHRONA LOKATORÓW urzęduje w poniedziałki, środy i soboty od 7-mej godziny wiecz. w lokalu Rynek 3. II p.

Uchwały Komisyi kl. Związków Zawodowych we Lwowie.

Prezydyum miejscowej Komisyi Związków zawodowych we Lwowie wzywa ogół robotników m. Lwowa do przyjścia z **wydatną pomocą materyalną strejkującym robotnikom solic kałuskich.** Bohaterska postawa bojowa towarzyszy kałuskich jest wymownem świadectwem hartu i nieugiętości robotniczego ducha. Pomoc ze strony robotników lwowskich będzie dowodem braterskiej solidarności i jedności w walce klasowej o lepsze jutro.

Równocześnie prezydyum Kom. Zw. zaw. wzywa proletaryat lwowski do podjęcia akcyi składkowej **na rzecz głodujących robotników w Rosyi.** Pieniądze na ten cel zebrane przesłane zostaną Centralnej Komisyi klasowych Związków zawodowych w Warszawie, która złoży je razem z sumami zebranemi w innych częściach Polski jako wspólną ofiarę całej robotniczej Polski. Od niedzieli 23 bm. począwszy będą w godzinach wieczornych utrzymywane stałe dyżury w lokalu Rady Robotniczej, Rynek 8, I. p. celem odbierania składek zebranych na powyższe cele. Zbierać należy w organizacyach zawodowych poszczególnymi zawodami.

Prezydyum Kom. Związków zaw. uchwaliło nadto wyrazić żywą sympatyę strejkującym metalowcom lwowskim (ślusarzom, giserom i tokarzom), których strejk objął prawie cały już zawód i zapewnić ich, że cały proletaryat lwowski gotów jest poprzeć ich moralnie, a jeśli zajdzie tego potrzeba, i materyalnie.

O utworzenie nowej Międzynarodówki.

LONDYN, 21 X (Pat.). Pewna liczba angielskich i zagranicznych socyalistów, a między nimi Ledebur, reprezentant Niemiec, Adler, reprezentant Austryi, Longuet i Bracke, reprezentanci Francyi oraz Grimm, reprezentant Szwajcaryi, odbyli dziś posiedzenie prywatne, jutro zaś odbędzie się plenarne posiedzenie konferencyi międzynarodowej, w której, jak słychać, będzie omawianą kwestya utworzenia nowej międzynarodówki.

Przeciw bolszewikom.

RYGA, 21 X (Pat.). Żona Maksyma Gorkiego, która przybyła do Kopenhagi celem agitacyi na rzecz Rosyi sowieckiej spotkała się z żywym **protestem miejscowego społeczeństwa.**

Przymusowy wykup nieruchomości ziemskich.

Komisya Ziemska Okręgowa we Lwowie, na posiedzeniu w dniu 14 października 1921 r. uchwaliła przymusowy wykup:

1. Koniuszek, w powiecie rohantyńskim, własność Henryka Landaua.
2. Bukaczowiec, własność Leibz Ehrenbrodta i H. Landaua.
3. Macoszyn, w powiecie żółkiewskim, własność Hermana Kreuzera.
4. Koziny, w powiecie stanisławowskim, własność Jana Bohosiewicza.
5. Wolicy baryłowej, w powiecie radziechowskim, własność Ozjasza, Mojżesza i Azriela Eckierów.

Nadto zaopiniowała, iż należy z powodu nieprawidłowej gospodarki i samowolnej parcelacyi wdrożyć z tych samych powodów postępowanie celem przymusowego wykupu dóbr:

1. Waniów, w powiecie sokalskim, własność H. Eckiera i spadk. Adolfa Steinera.
2. Olejów z przyl. w powiecie zborowskim, własność Aleksandra Wodzickich.
3. Helenków, w powiecie brzeżańskim, własność Józefa Milińskiego.
4. Leśniowice, w powiecie gródeckim, własność Mojżesza i Chawy Siedmanów.
5. Zygmuntówki, w powiecie złoczowskim, własność E. i J. Weiserów.

Ze sportu.

„WISŁA"-„CZARNI". W niedzielę 23 b. m. o godz. 3·30 odbędzie się na boisku Klubu sportowego „Pogoń" match footbalowy „Wisła"—„Czarni". Ze względu na olbrzymie zainteresowanie wśród kół sportowych Lwowa, spowodowane doskonałą obecną formą „Wisły", oraz okolicznością, że jest to prawdopodobnie ostatni match „Czarnych" przed ich tournee do Czech — spodziewany jest olbrzymi napływ publiczności.

C. HARTWIG, Tow. Akc.

DOM EKSPEDYCYJNO-HANDLOWY W POZNANIU. 3125—6

ODDZIAŁ LWOWSKI ul. SYKSTUSKA 19, I. piętro, — tel. 594.

Wykonuje szybko i tanio: Transport wszelkich towarów lądem i wodą ze wszystkich stron świata.

Rozwozi: meble, wszelkie wyroby przemysłowo-rolnicze, węgiel, drzewo, prowianty etc. lokalnie i zamiejscowo.

Przyjmuje i dostawia: Bagaże i drobne posyłki w obrębie miasta, jakoteż z dworca kolejowego i na dworzec.

Wykonuje: Przeprowadzki urządzeń całomieszkaniowych i załatwia wszelkie czynności z tem związane.

Przyjmuje: Ubezpieczenie towarów podczas transportu i w magazynach.

Najszybsze i największe okręty

DO

AMERYKI i KANADY

6 DNI PRZEJAZD MORZEM.

Z portu odchodzą okręty prawie co drugi dzień.

Bezpłatnych i szybkich informacji - udziela Towarzystwo okrętowe -

WHITE-STAR-LINE

CENTRALA: Warszawa, Marszałkowska 132.

— ORAZ

FILJE:

Lwów, ul. Grodecka Nr. 36.

Wilno, ul. Niemiecka Nr. 28

Kowel, ul. Łucka Nr. 119

Równo, ul. Szosowa Nr. 79.

Baranowicze, ul. Gen. Szeptyckiego 15.

Brześć Litewski, ul. Listowskiego Nr. 61

Tarnopol, ul. Tarnowskiego Nr. 5.

WHITE-STAR-DOMINION-LINIE



R.M.S. OLYMPIC 46439 TONS
NAJWIĘKSZY OKRĘT ANGIELSKI

DO KANADY, 145 dolarów.

DO NEW-YORKU, 153 dolarów.

W cenach powyższych jest już policzony bilet kolejowy z Warszawy, utrzymanie i hotel w zatoce (podczas kwarantany), bilet okrętowy do Ameryki lub Kanady i całe utrzymanie na okręcie.

Pasażerów odprowadzają nasi wysłannicy w osobnych wozach kolejowych z Warszawy do okrętów. Na okrętach w 3-ciej klasie znajdują się odrębne kajuty od 4 do 6 łóżkach, a także smaczny, świeży i pożywny wikt.

Lwów, ul. Gródecka 36.

KAPELUSZE

DLA PAŃ, PANÓW i DZIECI WYRABIA W NAJLEPSZYCH GATUNKACH i OSTATNIEJ KREACJI

I-sza KRAJ. FABRYKA KAPELUSZY

RUDOLFA NEUWELTA

LWÓW, BALONOWA 3. (wł. gmach fabr.)

SPRZEDAŻ HURTOWNA i DETAILICZNA.

Zniżka cen!

Zawiadamiamy P. T. Publiczność, że z dniem 20-go b. m. **obniżamy ceny** na wszelkie maszyny, narzędzia i materjały dla każdej gałęzi przemysłu i rękodzieła.

Dyrekcja domu handlowo-technicznego

„PILOT" 3113—3

Lwów, ul. Batorego 4.

!Potu nóg!

rąk, pachwin, oraz niemiłej woni, unikate się pewnie przez użycie znanego specyjału

pudru „CSAVE"

WYŁĄCZNY SKŁAD

Dom handlowy S. FEDERA,

LWÓW. UL. SYKSTUSKA 7.

UWAGA. We własnym interesie proszę uważać na firmę i Nr. domu 7. Filii żadnych nie mam.

Stow. oszcz. i kredytu

otrzymało

UBRANIA, PALTA i KURTKI

3186—3

dobrej jakości i sprzedaje je po bardzo niskich cenach

W SWYM LOKALU

przy UL. SZOPENA 6 parter,

w godz. od 12—1 przedpoł.

WINA

WĘGIERSKIE i AUSTRYACKIE PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA

HANDEL HERBATY i KAWY

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej

rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.

TABLICE lane i malowane wykonuje najtaniej

rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska L. 19.